

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 31 Sierpnia r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

(z Gazety Senackiej).

W najwyższych ukazach do Kapituły Orderów Rosyjskich, wydanych w obozie pod Szumlą wyrażono:

Dnia 12 lipca. W nagrodę przykładnego męstwa i odznaczenia się, okazanego przy zdobyciu twierdzy *Kiustendzi*, *Naymiłościwiey mianujemy Kawalerami: orderu s. Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza 3ciey klasy: Dowódcę 3ciey brygady 10tej dywizyi pieszej Jenerała-majora Simanskiego, tegoż orderu 4tej klasy z kokardą: Dowódcę 20stego półku strzelców, Półkownika Gałafiejewa, Adjutanta Głównodowodzącego 2gą armią Jenerała-Feldmarszałka Hrabiego Witgenszteyna jegoż imienia półku huzarskiego Podpółkownika Wegielina; Dajemy kokardę do tegoż orderu: Dowódcy półku huzarów Xięcia Oranii, adjutantowi bokowemu Płautinowi, Jeneralnego Sztabu Półkownikowi von Ruge, Jeneralnego Sztabu gwardyjskiego kapitanowi Diuhamelowi; Mianujemy kawalerami orderu s. Anny 3ciey klasy: Dowódcę 19stego półku strzelców Półkownika Pietkowicza; tegoż orderu 3ciey klasy: półkow strzelców, Majorów dzielwistego, Potuchina 1go, dwódziestego, Sipaczewa i Potuchina 3go, kapitana Pawłowskiego półku huzarów Xięcia Oranii Majora Norwerta, dońskiego półku Stupaczewskiego Kozackiego Esaula Zołotarewa, floty Czarnomorskiej Leytenantów: Artiukowa 2go i Bala; tegoż orderu 4tej klasy: starszego adjutanta 10tej dywizyi pieszej, półku witebskiego piechoty, kapitana Kozaczkowa; Adjutanta dowódcę 3ciey brygady, teyże dywizyi Jenerała-Majora Simanskiego, 19 półku strzelców, sztabs-kapitana Erharda, tegoż półku kapitana Moncho 1go, i sztabs kapitana Jakimowa, półku huzarów Xięcia Oranii porucznika Aminowa i Korneta Prur-Szczepanowskiego; brygad artyleryjskich 10tej rotę bateryynej N. 1go sztabs-kapitana Zygmuntowicza i porucznika Czernozipunikowa; 11stej, podporucznika Pietrowa i 8mej lekkiej, N. 2 rotę, podporucznika Tichanowa; konno-artylleryjskiej, N. 6 rotę, porucznika Siergiejewa; floty Czarnomorskiej, mieczmanów: Duszeńkiewicza, Lizunowa, korpusu Szturmanów Porucznika Wasiljewa 2go, starszego Adjutanta 3ciey dywizyi huzarów, półku huzarskiego Xięcia Oranii, Porucznika Kanotowa; zostającego w obowiązkach adjutanta przy Jenerale Poruczniku Rydigerze, tegoż półku Korneta Hrabiego Rzewuskiego i Awakowa, i Gewaldigera 3ciey dywizyi huzarów, półku achtyrskiego huzarów, Porucznika Zabłockiego; udarowani znakami bryllantowanemi orderu s. Anny 2giey klasy, półku huzarów Feldmarszałka Hrabiego Witgenszteyna, podpółkownik Engelhardt; złotą szablą z napisem: *za waleczność*: Dowódcza brygady artyleryjskiej, zostającej przy 3ciey dywizyi huzarów, i konno-artylleryjskiej N. 6 rotę, półkownik Samoyłow. Na skutek czego Rozkazujemy Kapitulę przesłać im wszystkim dyplomata i znaki orderów, oprócz Adjutanta bokowego, półkownika Płautina, półkownika von Ruge i kapitana Diuhamela; znak zaś bryllantowany dla podpółkownika Engelhardta*

i złotą szablą dla półkownika Samoyłowa mają być wydane z Naszego Gabinetu.

Dnia 14 lipca (tamże).

„Uwolnionego od służby, 5tej klasy *Beklemiszewa*, za odznaczającą się gorliwość i czynność, okazaną przezeń w dopomaganiu Jenerałowi-Adjutantowi Chrapowickiemu, przy spełnieniu osobnego poruczenia, od Nas jemu danego, *Naymiłościwiey* obdarzamy znakami bryllantowemi orderu s. Anny 2giey klasy, które mają mu być wydane z Naszego Gabinetu; Kapitulę zaś przesłać jemu dyplomata.”

Dnia 18 lipca (tamże).

„W nagrodę gorliwego wypełnienia danych poruczeń w czasie teraźniejszej wojny, *Naymiłościwiey* mianujemy kawalerem orderu s. Anny 3ciey klasy z kokardą: Jeneralnego Sztabu porucznika Fantona de Werraiona, Rozkazując Kapitulę przesłać jemu dyplomata i znak orderu.”

„Na zaświadczenie Zwierzchności o odznaczającej się gorliwości ku służbie, w czasie przeszłej z Persami wojny, okazanej przez znaydującego się przy ruchomym zapasnym parku artylleryi, 43go półku strzelców chorążego Szapoczkina, *Naymiłościwiey* mianujemy go kawalerem orderu s. Anny 4tej klasy, Rozkazując Kapitulę przesłać temuż oficerowi znak orderowy i dyplomata.”

„W nagrodę odznaczającej się gorliwości ku służbie, okazanej w ciągu przeszłej z Persami wojny, *Naymiłościwiey* mianujemy kawalerami orderu s. Anny 3ciey klasy, 3ciey brygady artylleryjskiej podporucznika Lewenfelda, i dowódcę laboratoryjnej, N. 6 rotę Majora Korbowskiego; tegoż orderu 4tej klasy: Dowódcę gruzyjskiego okręgowego Arsenatu porucznika Lichaczewa, i laboratoryjnej, N. 6 rotę, chorążego Hanzena. Na skutek czego Rozkazujemy Kapitulę przesłać tym kawalerom dyplomata i znaki orderowe.”

(z Gazety Handlowej.)

Niezmiordowana troskliwość Rządu o dobro i postępy krajowego przemysłu, oddawna już wydaje owoce, godne podziwiania: fabryki nasze i rękodzielnie co roku bardziej a bardziej się wydoskonalają, tak, iż wiele ich wyrobów, zgoła nie ustępuje naylepszym wyrobom zagranicznym. Ztém wszystkiém jednak przez wkorzenie uprzedzenie, ciągle jeszcze u nas nad własne, przekładają cudzoziemskie, zagraniczne, sprowadzane. Ani gatunek, ani trwałość wyrobu, ani nawet ozdoba powierzchowność, ani doskonałość roboty, nie zwróciły nań uwagi, jeżeli nie pochwały, skoro się nazywał Rosyjskim, tak, iż o zaletach towaru sądzono nie zmysłem widzenia, ale słuchu. Aby odmienić tak niesłuszny sąd w spółziomkach, fabrykanci nasi Moskiewscy umyśliли obrać za pośredników samychże cudzoziemców, i w tym celu PP. Radcy handlowi, Titow, Radcy manufaktur: Kozłownikow i Rybnikow z towarzyszącymi, kupcy 2giey gildy Prochorow, Prokofjew, Urusow, bracia Rogożinowie Kondroszew i Karpow z synami, posłali do Lipska na jarmark wielkanocny wyroby fabryk swoich: bawełniane, wełniane, jedwabne i

półjedwabne, ogółem przeszło na sto tysięcy rubli. O tych towarach były już umieszczone niektóre doniesienia, czerpane z gazet zagranicznych. Teraz, po zebraniu w tym względzie dokładnych wiadomości od naszych Konsulów, sądzimy, że nieod rzeczy będzie przydać szczegóły następujące. Wiadomość o wystaniu towarów z Moskwy, prędko się rozeszła po Lipsku, i wzbudziła w kupcach i fabrykantach zagranicznych osobliwszą ciekawość. Towary te, przybyły na jarmark w kilka już dni po jego zaczęciu: ciekawość wnet zamieniła się w podziwienie, i od rana do wieczora ciskały się, chcąc je widzieć, do magazynu, gdzie były złożone; nareszcie, pomimo tego, że jarmark był najlichszy, rozprzedane zostały nasze towary. O odhycie wyrobów naszych donosiły wszystkie prawie Gazety zagraniczne, w sposób nader zachęcający dla naszych fabrykantów. W Gazecie Hamburskiej: *Liste der Börsenhalle*, umieszczono na nie, bardzo ostrą krytykę; lecz i w tej za główną niedostateczność uważa się to, że desenie do ostatniej nie stosują się mody, i wyrażono, że przemysł Rosyjski może się odważyć, z zagranicznym iść o pierszeństwo.

Skutek tego przedsięwzięcia, że wszech miar zasługującego na miejsce w rocznikach przemysłu, tém jeszcze został uwieczniony, że kupcy Lipscy, wiele Rosyjskich towarów jedwabnych posłali do Francji, ażeby pokazać tamiecznym fabrykantom, do jakiego stopnia doskonałości są u nas doprowadzone, i jak dalece wewnętrzną zaletą przewyższają one wątle wyroby tamtejsze. Towary te, tak były dobre, że chustki Moskiewskie, w Lipsku nawet, sprzedawano za zagraniczne; jak o tém przekonywa doniesienie z Tyflisu, umieszczone w Nrze 100 Kuryera Litewskiego.

Możemy więc mieć nadzieję, że nasi spółziomkowie, zaczną nareszcie wierzyć, i świadectwu cudzoziemców, i własnym oczom, iż wyroby jedwabne, bawełniane i wełniane, tką się i przygotowują w Rosyi, nie gorzej jak za granicą.

Zresztą, fabrykanci nasi, wysyłając swoje towary do Lipska, to tylko mieli na celu, ażeby dać poznać swoje zakłady; wszakże najdogodniejszymi i naturalnymi miejscami do ich odhycia są bez wątpienia: sama Rosya, licząca do potrzebowania ich przeszło pięćdziesiąt milionów mieszkańców, i Azja, a osobliwie Chiny i Persya.

Jak rozmaici ludzie umieją korzystać ze słabości do towarów zagranicznych, następny wypadek może być tego przykładem. W tych dniach złowiono dwóch ludzi, o których biegali wieści, że noszą po domach towary zakazane. Jeden z nich, cudzoziemiec, pokazał, że istotnie nosił i przedawał za zakazane, jakoby osobliwszym przypadkiem sprowadzone, rozmaite rzeczy stalowe, gotoweboty, pod nazwiskiem Chińskich, i pierniki, zwane *pumpernikel*, na których, dla przekonania, że są prawdziwie zagraniczne, wyciśnięto *Amszterdam*; lecz rzeczy stalowe kupował w Domu gościnnym; bóty u jednego z szewców tutejszych; pierniki, u tutejszego także piekarza, których wymienił nazwiska. Służył on dawniej u pewnego francuza, który go przebrał za maytkę, i wodził po mieście, udając siebie za cudzoziemców, tylko co przybyłych na okręcie; że francuz z tego przemysłu uzbierał porządny fundusz, przeto i jemu zachciało się spróbować szczęścia. Drugi zaś tutejszy mieszkaniec, przyznał się, że na prośbę tamtego wodził go po domach, udając za maytkę francuzkiego; aby tym sposobem i sam cokolwiek zyskał.

Przed kilką laty, nasi fabrykanci cukru zaczęli cukier klarować, czyli oczyszczać, za pomocą palonych kości. Sposób ten, przynoszący tę istotną korzyść, że rafinat otrzymuje się nieelownie czystszy, jak dawniej, dał powód do założenia u nas fabryki, gdzie się wypalają kości. W Petersburgu, Żorż, Maszeli, Netcer, Haneman, Bonstet i inni; w Torżku, Elizarow, a w Ostaszkowie Sawin zajmują teraz tą robotą znaczną liczbę ludzi, i niemałe z tego odnoszą korzyści. Prócz tego jeszcze, nowa ta gałąź przemysłu rękodzielniczego, podaje

sposobność ciągnięcia nowego zysku, z ważnej gałęzi gospodarstwa wiejskiego, to jest; z chowu bydła.

Fuz czyli wygniecioną pianą, zostająca po wyklarowaniu cukru wyżey wzmiankowym sposobem, używa się teraz we Francji, a mianowicie w okolicach *Nantes*, do poprawiania gruntu. Francuzi, szczególnie troskliwi o udoskonalenie swojego rolnictwa, przekonawszy się z doświadczenia, że pole tym fuzem zlekka nawiezione, użyźnia się lepiej, aniżeli od wszelkich innych nawozów, sprowadzają go teraz z Hamburga, Petersburga i innych portów. W ciągu terażniejszego żegluga, wysłano tego fuzu z St. Petersburga, bardzo znaczną ilość.

Życzyćby należało, aby nasi przemysłnicy i gospodarze wiejscy, zwrócili także uwagę na ten, tak ważny przedmiot w rolnictwie.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 20 lipca.

(z Gazety Handlowej.)

Nowo ustanowiony jarmark Sto-Jański na wełnę, rozpoczął się d. 24 czerwca, i bardzo był pomyslny. Wełny, z pozostałą z roku zeszłego, przywieziono 7129 centnarów, i wszystką prawie rozprzedano: najcieńszą, po 120 do 130; bardzo cienką po 90 do 110; cienką po 70 do 85; najlepszą średnią, po 60 do 65; średnią ulepszoną, po 42 do 50; prostą po 34 do 40, a grubą, po 20 do 28 talarów, za centnar *netto* (128 funt. pols.). Chociaż o tym jarmarku późno było ogłoszono, kupców jednak dosyć wiele się zjechało. Ceny umiarkowane i zastosowane do rzeczywistej wartości, zupełnie odpowiadziały oczekiwaniom tak sprzedawców, jako i kupujących.

Prócz kilku nabywców zagranicznych, właściciele znakomitych fabryk w Kaliszu, Opatoku, Sieradzu, Wieluniu, Tomaszowie i t. d. zakupili wielkie partje. Liczne gatunki, zalecały się, albo cienkością, albo starannem myciem, albo też obu temi przymiotami razem; ze wszystkich zaś najdrożey sprzedawana była wełna, ze znanej owczarni P. *Biernackiego* w Sulistawicach, to jest, centnar po 130 tal. Jarmark ten dowiódł, jak znakomite postępy uczynił u nas polepszony chów owiec. W nadziei większego i lepszego zapasu wełny na jarmark przyszły, kupcy zagraniczni, teraz będący, przyrzekli, że nie tylko sami na nim będą, ale jeszcze i innych do tego zachęca.

Jarmark ten, przy ułatwionym obrocie pieniędzy ze strony Banku, będzie łączył wszelkie dogodności dla kupujących, osobliwie, jeżeli, jak się spodziewać należy, wyznaczony będzie nań czas bliższy pory strzyżenia owiec; z czego można się spodziewać pożądaných skutków, tak dla handlu i fabryk, jako i dla trudniących się chowem owiec.

Warszawa dnia 4 września

(z Gazety Warszawskiej.)

Rocznica Koronacji Najjaśniejszego CESARZA i KRÓLA, tudzież Najjaśniejszej Jego MAŁŻONKI, obchodzoną była najuroczyściej na dniu wczorajszym w Stolicy Królestwa Polskiego. W godzinach rannych Władze krajowe i mieszkańcy Stolicy nader licznie zebrani, napełnili przybytek Metropolitalny *ś. Janu*, w którym odbyło się solenne nabożeństwo za jak najdłuższe i najpomysłniejsze Panowanie drogiego ludom Monarchy. Z powodu uroczystości dnia tego, J.W. Hr. *Sobolewski* Senator, Wojewoda, Minister Stanu, Prezydujący w Radzie Administracyney Królestwa, dał świetny obiad w pałacu Namiestników Królewskich, na którym stosownie do uroczystości toasty wnoszonemi były. Wieczorem dane było widowisko bezpłatne w teatrze Narodowym, a gdy się zmierzchno, gmachy Rządowe i prywatne oświecone zostały.

— Statek parowy onegdaj w nocy został przyprowadzony do mostu, wchód jest już dogodniejszy; biletów zaś dostać można po cenie zwyczaj-

ney na zupę Rumfordzką, w kassie mostowej, tam, gdzie blaszki sprzedają, tak z tej strony mostu jako też i na *Pradze*, oraz w sklepie ubogich.

Dnia 8 z. m. w Ekonomii Rządowej *Mie-rzyce*, w Obwodzie Piotrkowskim, o godzinie 3 po południu, nadzwyczajna burza połączona z deszczem, jakiego od najdawniejszych czasów nie pamiętają, ogromne porobiła szkody w zbożu na polu stojącym i zżętem, jako też w budowlach folwarcznych i włościańskich. Zdaje się, że szkody te zrażdzone były przez trąbę napowietrzną, która nie zajmując więcej nad 100 łokci przestrzeni, z taką gwałtownością pędzona była, iż wyrwała drzewa z korzeniami, zboże zżęte roznosiła po polu, przerzucała bydło przez płoty, nawet kobiety przed domem stojącą w sadzawkę przyległą wrzuciła. Dach na domu dworskim, dachówkę kryty zerwała, z którego pojedyncze sztuki, jako też i dachówkę o 200 łokci znajdowano. Wszystkie inne zabudowania dworskie z dachów obnażone zostały, zabudowania zaś 5ciu włościan, prawie zupełnie są zniszczone.

(z Monitora Warszawskiego).

— Posąg, mający być wystawiony *Stanisławowi dobroczynnemu* przez byłych jego lotaryńskich poddanych w Nancy, następny mieć będzie napis: *Regibus populisque cara semper effigies Stanislai Leszczyński, Polon., Regis Loth. et Bari Ducis, cives grati votum solverunt, libero munere. Anno N. S. MDCCCXXIX.*

Tym, Królom i ludom drogim obrazem Stanisława Leszczyńskiego, Króla Polskiego, Xięcia Lotaryngii i Baru, wdzięczni obywatele wywiązują się z swych ślubów, dobrowolnymi datkami. Roku zbawienia 1829.

FRANCYA:

Paryż dnia 18 sierpnia.

(Journal de St. Petersbourg).

J. K. W. Xiążę *Leopold* Sasko-Koburski, przybył d. 14 do Paryża.

— Margrabia *Levis*, par Francyi, zakończył życie d. 14 h. m.

— Donoszą z Antwerpii: „Dnia 7, około godziny 7 wieczorem, osobliwszy fenomen zdarzył się nad Skaldą, w okolicach *Verf*. Powstała trąba, w kształcie ostrokręgu, opartego na rzece, który miał pozornej średnicy do piętnastu metrów, a wysokością przechodził dwakroć najwyższe domy. Chmury, skupione około tego ostrokręgu, kończyły się wypukłościami soplowatemi, nakszałt stalagmitów. Patrzącym z brzegu, fenomen ten okazywał dziwne połączenie kolorów pierwotnych. Powstanie jego przypisują wirowi, pochodzącemu ze spotkania się dwóch wiatrów. Chmura, porwana dwoma wiatrami, zgęszcza się w kształcie ostrokręgu, i szybko jest pędzona ruchem obrotowym. Skutkiem tego krążenia obrotowego, cząstki chmury odrywają się ku ścianom zewnętrznym, wewnątrz ostrokręgu powstaje czczość, a woda i inne ciała, u spodu tej czczości będące, są do niej wciągane.

Dnia 22 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Ministrowie wojny i morski odhierają codziennie prośby od wielu młodych ludzi o pozwolenie, aby mogli jako ochotnicy przyłączyć się do wyprawy do Morei, i odbyć żeglugę na okrętach Królewskich. Wielu z nich zaciągnęło się do półków, przeznaczonych do Grecyi, a zwłaszcza do półku 5go strzelców, którym półkownik *Faudas* dowodzi.

Dziennik *Messenger* przypomina, iż Morea była już raz w posiadaniu Francuzów, gdy Latynowie utworzyli Cesarstwo w *Konstantynopolu* pod *Baldunem* z Flandryi. W roku 1205 zdobył ją *Wilhelm de Champlite*, młodszy brat Hrabiego Szampanii, i od Margrabiego *Bonifacego* z *Montferratu*, Króla Tessalii, otrzymał *Atey* prawem lennem. Gdy potem *Wilhelm* objął rząd w Szampanii, obrał następcą swoim w Morei *Gotfryda de Villeharduin*, który rozdał kraj w len-

ność kilku Kawalerom Francuzkim. Ta osada Francuzka póty się utrzymywała, póki nie została pokonaną od Katalończyków i Turków.

— Zapewniają, iż w tych dniach miał wyjechać z *Paryża* do *Rzymu* Pan *Lassagni*, Radca sądu kassacyjnego, ze szczególnem upoważnieniem, w interesie świeżo zaszytych nieporozumień między rządem, a duchowieństwem. Dodają, iż urzędnik ten, przyjaciel Pana *Portalis*, słuchał niegdyś kursów *Rota*, tak ściśle połączonych z Kardynałem *dela Genga*, i jest osobiście znanym Oycu Świętemu. Mówią nadto, że jeden z Proboszczów tutejszych nie przyjął tego poselstwa.

— *Dnia 23* —

Donoszą z *Marsylii*, iż Kompania złożona z uczonych i lekarzy, która miała udać się do Egiptu, a na której czele był doktor *Parisot*, została rozwiązana, i że członkowie jej wrócą powiększej części do tutejszej stolicy.

ANGLIA.

Londyn dnia 16 sierpnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Donoszą z *Devonport*, że eskadra Rosyjska, która miała się udać prosto na morze śródziemne, nie zatrzymując się w portach Angielskich; odłączona została, przez niepogodę, od okrętu admirałskiego, d. 8 h. m., około *Scilly*; d. 11, okręty liniowe: *Konstanty*, *Włodzimierz* i *Emmanuel*, tudzież fregaty: *Olga*, *Alexander* i *Marya*, weszły do *Plymouth*.

— Gazeta *Times* zapewnia, że pomimo oświadczenia *Ibrahima* baszy, iż nie podobna mu oddać jeńców greckich, przedanych w Egipcie, szczególne poselstwo będzie wkrótce wysłane do *Alexandryi*, ze strony Francyi, z żądaniem ich uwolnienia. Eskadra, na to poselstwo przeznaczona, będzie zdolna popierać to żądanie.

(z Monitora Warszawskiego).

Podług listu, z *Rio-Janeiro* zaszyty rozruchy między wojskiem (niewiadomo czyli to byli Brezyliyczycy, czyli, jak się zdaje, cudzoziemcy), w koszarach *San Christovano* i *Praga*, które jednak, przez przyrzeczenie Cesarza, wkrótce zostały przytłumione. Wieść niesie, iż Cesarz osobiście dowodził konnicą: masztalerz jego, od Niemca, w ramię został raniony. Postępowanie buntowników było podobne do szaleńców, na każdym bowiem wywierali swoją wściekłość bez różnicy, i rabowali na wszystkich ulicach prowadzących do *Campo*, tak, iż tam nie widać żadnego domu, w którymby okna nie były wybite lub drzwi wysadzone. Podług dziennika *Globe*, bunt został podniesiony z przyczyny, iż jeden z żołnierzy niemieckich barbarzyńsko był biczowany. Towarzysze jego pobiegli do domu dowódcy podpalili go; dowódzca ocalał się ucieczką. Inny sztabs oficer został zamordowany, a trzeci o mało co życia nie utracił.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKAŃSKIE.

(Journal de St. Petersbourg.)

Pięć najznakomitszych domów handlowych w *Nowym-Yorku*, przyszło do upadku. Przypisują to zatamowaniu interesów przez taryfę i upadek handlu z Indiami wschodniemi. Największe poruszenie panuje w prowincjach południowych. Dziennik z *Charlestown* doprasza się, aby rząd prowincjonalny ogłosił porta krajowe otwartemi, na przekór kongressowi jeneralnemu. Dziennik ten przydaje, że nie będzie potrzeby krwi rozlewu, i że w każdym razie, rząd jeneralny najpierw wystrzeli. Taż gazeta utrzymuje, że urzędnicy administracyjni w prowincjach południowych nie będą śmieli mieszać się do tego, i że raczej zrzeką się miejsc swoich, aniżeli sprzeciwić się zechcą woli mieszkańców.

Handel Stanów Zjednoczonych z Chinami.

Do r. 1800, Amerykanie wywozili corocznie z Chin 2,735,090 funtów herbaty. Po wojnie z Anglią, i w ciągu pierwszych trzech lat po wznowieniu stosunków z Chinami, Stany zjedno-

czone wywoziły corocznie 8,607,137 f.; w 1824, i 1825, wywóz ten podniósł się do 15,314,449 f.

Z tego treściwego rysu, okazuje się, że handel Ameryki z Chinami, co do samej tylko herbaty, powiększył się w ciągu 25 lat na 387 procentów; gdy przeciwnie handel kompanii Indyjskiej, ledwo w tymże przeciągu czasu, wzrósł na 25 proc. Wyjawszy Anglią i Kanadę, kompanija Indyjska w żadnym kraju nie ma odbytu na produkta Chińskie; Amerykanie przeciwnie, mają stosunki z całym lądem Europy, z Ameryką południową, aż do wysp Filipińskich i Sandwichich; w ostatnich trzech krajach, handel ich co roku wzrasta, tak, iż w 1825, dochodził do 229,505 f. szt. — W 1805, wartość przywozu ze Stanów zjednoczonych do Chin była 740,795 f. szt.; w 1825, rachowano ją na 1,620,000 f. s. a wywóz na 1,823,442 f. s.; cały więc ich handel z Chinami w ogóle czynił 3,443,304 f. szt.

Handel wywozowy kompanii Indyjskiej, z Europy do Chin, długo był jednostajny. Przez sześć lat, do roku 1820, wynosił corocznie 1,491,163 f. s. — Wywóz coroczny z ich terytorium indyjskiego do Chin, czynił w tymże przeciągu czasu, 368,521 f. s., a zatem w ogóle 1,859,694 f. s.

Tyleż prawie wywóz z Chin wynosić może; co czyniłoby w ogóle dla handlu Chin z kompaniją Indyjską, 3,719,588 f. szt.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 3 sierpnia.

(Journal de St. Petersburg).

— Biskup *Funchal*, który został wysłany z Madery przez powstańców, powrócił ze swoim orszakiem do Lizbony, na brygu angielskim *Harmony*.

— Do 400 żołnierzy konstytucjonistów, opuściwszy Hiszpaniją, przybyło do Bragi, d. 17 lipca, jako jeńcy.

— *Gazeta* z d. 1 sierpnia umieściła listę oficerów i urzędników wojskowych, którzy opuścili buntowników, dla korzystania z dobrodziejstwa postanowienia z d. 18 czerwca, są teraz prosto oddaleni ze służby, jeżeli tylko nie są objęci wyjątkami tego postanowienia.

— Hrabia de *Figueira*, wysłany jako Poseł do Madrytu, powrócił do Lizbony, nie będąc uznanym w tym tytule, przez gabinet hiszpański.

— Sprawa konstytucjonistów toczy się w Lizbonie. Dom Hr. *Villa-Flor* w Lizbonie sprzedany został z rozkazu rządu, za 1200 f. szt. Dobra skonfiskowane w Oporto, oddane zostały na sprzedaż; lecz się żaden z kupujących nie stawiał.

HISZPANIA.

Madryt dnia 30 lipca.

(z Gazety Warszawskiej).

Rząd nasz, którego stosunki z innemi Monarchiami Europy bardzo są czynne, dowiaduje się, iż Monarchowie postanowili nie wdawać się do spraw Portugalii, które uważane być mają tylko za familijne spory pomiędzy bracią.

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 22 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Nowonarodzona córka Xiążęcia Niderlandzkiego *Fryderyka*, otrzymała dnia 18 b. m. na Chrzcie imiona: *Wilhelmina, Fryderyka, Alexandryna, Anna, Ludwika*.

TURCYA.

Stambuł d. 6 sierpnia.

(z Monitora Warszawskiego.)

Przed kilku dniami przybył tu Suleiman Basza, który mężnie bronił Baitowa. Ma być oddany pod sąd wojenny dla usprawiedliwienia się z powodów, które skłoniły go do poddania powie-

rzoney mu twierdzy; zdaje się, iż dotąd nie zachodzi żadna obawa o los jego.

Uzbrojenie w stolicy idzie ciągle swoim trybem, i pierwsze oddziały milicyi posłano już do szanieców przy Kila i Karaburnu nad morzem Czarnem, dokąd na ich miejsce przybędą inne za dni 14. W stolicy tutejszej panuje największa spokojność i bezpieczeństwo, mimo wzmagającego się zapалу mieszkających w niej Turków. Nie podniosła się oraz cena żywności.

Od granic tureckich 13 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Gazeta Agramska donosi od granic Bośni, co następuje: „Powstańcy Sarajewscy uczynili takie propozycje Wezyrowi Bośni: 1) aby natychmiast oddalił się z *Sarajewa* i udał się do *Trawnika*, gdzie dawniej mieszkali Baszowie Bośni; 2) aby dał na piśmie zapewnienie, iż obowiązując się wrócić powstańcom Sarajewskim 50 kies (po 500 piastrow), które dawniej nieprawnie wzięto; 3) aby na piśmie zaświadczył, iż z dział strzelano do mieszkańców *Sarajewa*. Po przyjęciu tych warunków dozwolono mu oddalić się; udał się więc d. 6 lipca do *Trawnika*, z kąd jednak we dwa dni wyjechał, poznawszy podobny sposób myślenia tamecznych mieszkańców. Udał się z całym orszakiem do twierdzy *Zvornika*; a harem swój zostawił w twierdzy *Gradahacz*. Gdy przybył w okolice *Zvornika* wzbrowniono mu wjazd do twierdzy; musiał więc wrócić i udał się do twierdzy *Tusla*, gdzie myśli bawić aż do powrotu powstańcy, którego wyprowadził do *Stambułu*. Powstańcy Sarajewscy mianowali zastępcę (Kaimakana) Wezyra, i powierzyli mu zarząd kraju; wyprowadzili oraz powstańcy do *Stambułu* dla doniesienia W. Sułtanowi o wszystkim, co się stało, dotaczając wspomniane własnoręczne pisma złożone przez nich z urzędu Wezyra *Abdul Rahmana* Baszy, na usprawiedliwienie swoich czynów.”

— Dnia 14 —

Słychać, iż wojsko czynne Tureckie wynosi przeszło 230,000 ludzi, to jest: 200,000 piechoty i 30,000 jazdy. W obozie Tureckim pod *Szumlą* ma być 500 dział.

Gazeta Diario di Roma zawiera następujące listy:

— Z *Korfu* 16 lipca: — „*Ibrahim* Basza ogłosił publicznie swój wyjazd, i wezwał Greków, aby przybyli do obozu jego, dla kupienia koni i innych rzeczy, których trudno zabrać na okręty. Miał oświadczyć Admiralom Mocarstw sprzymierzonych, iż brak żywności przymusza go używać siły do sprowadzania zboża z pół Morei, i że to czyni z potrzeby. Admiraltowie mieli potem dozwolić mu wprowadzenia pewnej ilości mąki i sucharów, pod warunkiem, aby ustąpił z Morei.”

— Z *Korfu* 23 lipca: — „Odebraliśmy wiadomość, iż do portu *Nawarynu* zawinęło z *Alexandryi* 25 okrętów z żywnością i wojskiem posiłkowym. Dowiadujemy się także, iż *Ibrahim* Basza wysłał oddziały wojska na pół Morei, dla zżęcia zboża i zabrania bydła; przyczem kilku Greków miało utracić życie. W skutku tego doniesienia, Admiraltowie Francuzki i Angielski wypłynęli d. 19 b. m. z tutejszego portu, i ze wszystkimi okrętami, będącymi pod ich dowództwem, udali się ku *Nawarynowi*. Niecierpliwie oczekujemy dalszych wiadomości. *Feli* Bey, dowódca Albański, znany ze swojej waleczności, poszedł na czele 8000 ludzi ku *Arta*, i po kilkogodzinnej bitwie zdobył tę twierdzę, a dowodzącego w niej Beja zabrał w niewolę. Wysłał potem również walecznego brata swego z 1000 ludzi do obozu *Reszyda* Baszy, od którego domaga się 600,000 kies (blisko milion piastrow Tureckich), zagrażając, iż w razie odebrania odmownej odpowiedzi, przeda Grekom *Artę* i *Prawezę*, przeciw którym ciągnie. Jakoż uderzył na *Prawezę* i opłamał miasto.”

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.

Wilno dnia 31 Sierpnia r. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Odessa dnia 15 sierpnia.

(z Ruskiego Inwalida).

W przeszłą niedzielę, z okoliczności zdobycia twierdzy *Achatkataki* i *Hertwisy* odprawione były, w tutejszej Cerkwi Sobornej, w przytomności NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA i NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY, dziękczynne do Pana Boga modły. Przy dopełnianiu tego uroczystego obrzędu znajdowali się, przebywający w Odessie Posłowie Mocarstw zagranicznych, jako też Urzędnicy Wojskowi i Cywilni.

— O godzinie 6tej wieczorem, CESARZ JEGOMOŚĆ i CESARZOWA JEJMOŚĆ raczyli zwiedzić okręt: CESARZOWA MARYA, który w tymże dniu przybył do Odessy z Sewastopola. Gdy Ich CESARSKIE MOŚCI weszli na pokład, zagrzmiły działa na wszystkich statkach, znajdujących się w przystani, a ozdobionych różnokolorowemi banderami. Bulwar nadmorski okryty był ciżbą ludu, pragnącego cieszyć się tym wspaniałym widokiem, któremu więcej jeszcze powabu dodawała prześliczna pogoda.

— D. 13, o godzinie 7mej wieczorem, CESARZ JEGOMOŚĆ i CESARZOWA JEJMOŚĆ raczyli wyjechać

do Nikołajewa, na jachtie *Uciecha*. Spodziewamy się przybycia Ich CESARSKICH MOŚCI na powrót do Odessy; w przyszły czwartek.

— E. Jenerał-Gubernator Noworossyyski i Bessarabski, Hrabia *Woroncow*, wczora wieczorem odjechał stąd do Warny, na fregacie *Sztandart*; będzie on dowodził oddziałem, oblegającym tę twierdzę.

— Dowódzca Oddzielnego Korpusu Kaukaskiego, Jenerał-Adjutant Hrabia *Paskiewicz-Erywański*, pod d. 24 lipca donosi Jego CESARSKIEY MOŚCI o szczęśliwem wzięciu twierdzy *Achatkataki* i *Hertwisy*. Pierwsza zdobyta została szturmem, pod osobistem dowództwem, spełniającego obowiązki Naczelnika Sztabu Korpusu Kaukaskiego, Jenerał-majora Barona *Sakena*, przez batalion Szirwańskiego pólku piechoty, pod wodzą pólkownika *Borodina*; a druga poddała się pólkownikowi *Rajewskiemu*, gdy się ukazał z milicją Tatarów.

Wzięto w niewolę 300, zabito i raniono do 600 ludzi.

W tych twierdzach zabrano 28 dział, 21 chorągwi oraz wielką ilość różnych zapasów artyleryjskich i żywności.

OGŁOSZENIA.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго

Дома Московскій Опекунскій Совѣтъ симиъ объявленіемъ, что въ ономъ будешь продаваться съ аукціоннаго шорга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Полковницы Варвары Алѣксѣевой дочери Кузминой-Караваевой, состоящее Минской Губерніи, Борисовскаго Уѣзда, въ деревняхъ; съ дворами, Избищѣ изъ 81—19, Числѣ 58, Вардоличахъ 30, Матесовѣ 81, Юриловѣ 35, Понѣ 34, Лубеняхъ 16, Саковичахъ изъ 102—17, Забродѣ 37, Недведницѣ 7, Круглѣ 6, и того 340 душъ мужеска пола; которому имѣнію шорги назначаются быти: первый 4, второй 8 и третій 11 числѣ октябрия мѣсяца 1828 года; почему желающіе купити и благоволити явиться въ Опекунскій Совѣтъ въ назначенные шорги, въ 10ть часовъ по ушрамъ, подписывающіеся къ шоргамъ ежедневно, исключая праздничные дни. Августа 13 дня, 1828 года.

Экспедишоръ Спрашниковъ.

Экспедишора Помощникъ Померанцевъ.

2 Rada Opiekunicza Moskiewska CESARSKIEGO Domu wychowania ninieyszem ogłasza, iż w niej będzie się предаwać przez aukcyę z publicznego targu oddany na ewikcyę i przeterminowany nieruchomy majątek Półkownikowej Barbary Alexiejewey córki Kuzminey Karawajewey, położony w Mińskiej gubernii, Borysowskiego Ptu, we wsiach: z dymami, Izbiszcze z 18—19, Czysto 58, Wardoliczach 30, Matesowie 81, Juryłowie 35, Ponie 34, Lubieniach 16, Sakowiczach ze 102—17, Zabrodzie 37. Niedzwiednicy 7, Kruhle 6, w ogóle 340 dusz płci męskiej; na kupienie tego majątku naznaczają się targi: 1szy 4, 2gi 8, i 3ci 11 października 1828 roku; zatem życzący kupić zechcą przybyć do Rady Opiekunicznej na naznaczone targi na godzinę 10tą zrana; zapisywać się zaś do targow każdodziennie oprócz dni świątecznych. Dnia 13 sierpnia 1828 r.

Expedytor Straszniukow.

Pomocnik Expedytora Pomerancew.

2 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyę Witebskiego obywatela żyda Wulfa Rozenfelda, zawierająca się w murowanym trzypiętrowym domu, w mieście Witebsku położonym z przybudowaniami i ziemią. Dla czego naznaczono terminy do targow terażn. 1828 roku w grudniu 1szy 8, 2gi 11 i 3ci 14.

Buchhalter Taranczuk.

2 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyę Połockiego obywatela żyda Szłomy Drabkina, zawierająca się w murowanym dwupiętrowym domu, w mieście Połocku położonym z przybudowaniami i ziemią. Dla czego naznaczono terminy do targow terażn. 1828 r. w grudniu 1szy 8, 2gi 11 i 3ci 14.

Buchhalter Taranczuk.

2 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyę Witebskiego obywatela żyda Mowszy Karasina, zawierająca się w dwóch jego domach murowanym, i drewnianym, w mieście Witebsku położonych, z ziemią. Dla czego naznaczono terminy do targow terażn. 1828 w grudniu 1szy 8, 2gi 11 i 3ci 14.

Buchhalter Taranczuk.

2 Od Witebskiej Magistratury Powszechney

ney Opieki ninieyszem ogłasza się, iż w niey przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyą Witebskiego obywatela żyda Zeylika Kahana, zawierająca się w dwupiętrowym domu, którego dolne piętro murowane, a górne drewniane, z ziemią w mieście Witebsku położonym. Dla czego naznaczono terminy do targow terażn. 1828 r. w grudniu iszy 8, 2gi 11, i 3ci 14.

Buchhalter Taranczuk.

2 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza się, iż w niey przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyą Witebskiego obywatela żyda Zimona Ehinsona, zawierająca się w murowanym domu i na dziedzińcu piwowarnia, z ziemią, w mieście Witebsku położonemi. Dla czego naznaczono terminy do targow terażn. 1828 r. w grudniu iszy 8, 2gi 11, i 3ci 14.

Buchhalter Taranczuk.

2 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza się, iż w niey przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu przeterminowana ewikcyą Witebskiego obywatela żyda Azika Bohorada, zawierająca się w 8ciu murowanych kramach, i mieszkalnych przy nich izbach, w mieście Witebsku położonych. Dla czego naznaczono terminy do targow terażn. 1828 r. w grudniu iszy 8, 2gi 11, i 3ci 14.

Buchhalter Taranczuk.

2 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza się, iż w niey przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu oddany na ewikcyę za ominiowaniem terminu, nieruchomy majątek; Połockiego Ptu obywatela Benedykta Szulakiewicza sukcesorów, położony w temże Pcie wsi Działotce 20 pteł męskiej dusz, zapisanych do ostatniej rewizyi, z urodzonymi po niey, z ziemią i ze wszelką przynależnością. Dla czego naznaczono terminy do targow terażn. 1828 r. w grudniu iszy 8, 2gi 11 i 3ci 14.

Buchhalter Taranczuk.

3 Do Mińskiej Skarbowey Izby ninieyszem wzywają się życzący kupić z publicznych targow, na zagraniczny wywóz, oddane na sprzedaż ze skarbowych majątkow Mińskiej gubernii, masztowe, bukszprytowe i inne towarne drzewo, z liczby skończonych peryodyczny swój wzrost. Terminy do targow naznaczono: iszy 16, 2gi 17, 3ci 18, i przetarg 19 października terażn. 1828 roku. Życzący kupić takowe drzewo, zechcą przybyć na te terminy do Mińskiej Skarbowey Izby, gdzie mogą widzieć wiadomość o ilości naznaczonych na sprzedaż drzew i warunkach. Dnia 19 sierpnia 1828 roku.

Guberski Leśniczy M. Sardi.

Sekretarz Hotyniewicz.

Naczelnik Stołu A. Kamiński.

1 Excerptt oświadczenia z Protokołu Potocznego Sądu Ziemskiego Powiatu Wiłkomierskiego w dacie poniżej wyrażoney zapisanego, et eorundem pod pieczęcią tegoż Sądu Stronie potrzebujący jest wydan.

Roku 1828 miesiąca augusta 25 dnia. Na mocy nastącej dnia dzisiejszego w Sądzie Ziemskim Powiatu Wiłkomierskiego Rezolucyi, przed Aktami tegoż Sądu znajdując się Jmć Pan Fabian Nowakowski oświadczenie poniżej wyrażone ku wpisaniu do Protokołu Potocznego podał, w słowach: oświadczenie Jmć Panow Fabiana i Wiktoryi Nowakowskich na WW. Jchmć Panow Ignacego i Maryannę Rodziców, Onufrego Syna Woyszwitów Rottmistrzów i Rottmistrzewicza Powiatu Wiłkomierskiego w rzeczy następney: zeszyły Leopold Woyszwit b. Prezydent Grodzki Wiłkomierski syn obżął. Ignacego i Maryanny Woyszwitów a Brat Onufrego Woyszwit był uprzednio lat trzy Sędzią Grodzkim Wiłkomierskim, a następnie lat tyleż Prezydentem tegoż Sądu, w ciągu jakowego urzędowania miał ciągle mieszkanie w domu oświadczających się za cenę umówioną roczney arędy po rubli srebrnych sto, jakowej nie tylko za żaden rok nie opłacił, lecz jeszcze przez wszystkie lata susztetować z całą jego posługą jako nie mającego najmniejszego dostarczenia, acz z naddziadowskich majątkow Pomusza i Łowkogola musieli; prócz zawinięcia z tych dwóch szczegół, zaciągał kredyta wspólnie z Bratem swoim Onufrym Woyszwit w gotowych pieniądzech, a niektórymi artykułami samojedni Onufry Woyszwit z matką swoją Maryanną Woyszwitową powiększyli one, lecz tylo Obligi przez jednego zeszęłego Prezydenta Woyszwitów wydane za wiedzą Brata i Matki były, którzy jak stali się uczestnikami tego długu jako też za ony ręczyli i wypłacić oświadczającym się przyrzekali, nie spodziewali się żałcy ażeby w tak młodych latach żyć przestał zeszyły Leopold Woyszwit, a pewno bez żadney trudności mieliby też Obligi podpisane przez Rodziców i Brata i nie przewidzieli następności ażeby Obżąłni Onufry Woyszwit i jego rodzice posunąć ośmielili się do tak nie przykładnych krokow z pokrzywdzeniem nawet samych siebie, wymawiając się od tego długu któremu wspólnie zaciągali i z onego korzystali, wszak ci też żądając biednych funduszu mają zamiar zguby onych stać i podać pod exdywizyą fundusz zeszęłego syna swego, ten któren mając własną sytuacyą żądał przed śmiercią swoją oświadczających się zaspokoić w ilości złotych Polskich 12,000, gdy dotychczas z funduszu nie uzyskali od zeszęłego Leopolda Woyszwitów, zrzekając się wprzódy oycies Ignacy Woyszwit majątku naddziadowskiego Synowi Onufremu Woyszwitowi Dziedzictwa a żenie swey onych dożywocia, i to w dni kilka po śmierci syna Prezydenta, to jest w dniu 15 junij 1827 roku, tak jakby oczekiwali (kiedy i prócz zapisow Onufry Woyszwitów będąc tylko jeden z braci, a mając już siostrę wyexdotowaną był prawnym po swym oycu tego funduszu Aktorem. Po czem ciż Woyszwitowie funduszu tylko osobistego zeszęłego już Prezydenta Woyszwitów oświadczyli Exdywizyą i nieprawnie w Sądzie Ziemskim Wiłkomierskim na oną zyskali Remnisę, od jakowej Inbo żałcy koleją właściwą przeniesli już Appellacyą do Sądu Głównego Litewsko Wiłkomierskiego 2go Departamentu i o poprawienie oney chociażby do najwyższej władzy przynieść sprawę będą, lecz gdyby ciż Obżąłni Woyszwitowie

szwiltowie nie jeli się czy to przez wyprzedzających majątkow obcym familiom lub oddania onych w zastaw albo zaciągnięcia długów pod imieniem oycy, do jakowych Kontraktów i układów ażeby osoby nieswiadome nadużyciow Obżałt. Woyszwiłłow mimowolnie wprowadzone nie zostały, a oświadczający się z tego powodu na adcytacye do Sprawy i powiększenie expensow prawnych nie narażali, nim o to kolejną właściwą uzyszczą żałtę na majątek Woyszwiłłow zaprzeczenie, tymczasowie dla trzykrotnego o tem zawiadomienia przez Kuryera Litewskiego ninieysze w Protokół zapisują oświadczenie, w Protokole podpisano. Takowe Oświadczenie podpisują Fabian Nowakowski.

Zgodziłem z Protokołem świadcze Jan Oginięć Kontrymowicz Ziemski Ptu. Wilkomierskiego Rejent.

Pozwolono drukować, d. 30 sierpnia 1828 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

1 Sąd Taxatórsko Exdywizorski Dekretem Remissyjnym Sądu Gł. Litewsko Grodzieńskiego 2go Depar. dnia 1 junii terażn. roku przeznaczony, dla jednoczasowego usatysfakcyonowania wszystkich kredytorów i pretensorów zeszł. Jana Witanowskiego Rotmistrza Brześćskiego, oraz żyjącej jego żony W. Ewy z Paszkowskich Witanowskiej, w terminie zakreślonym to jest w dniu 18 julii zjechawszy do majątku zeszł. Witanowskiego Sawickie czyli Kiwawerty zowiącego się w pcie Kobryń. sytuowanego, między dalszym rozporządzeniem pierwszemu zjazdowi właściwym, kombortacją dokumentów massę kredalną, i do niej pod jakimkolwiek pretextem stosować się mogące pretensye wyświecających, na wszystkich stronach stawających i niestawających na dzień 1szy septembra terażn. roku do Kancellaryi Ziem. ptu Kobryń. na czteroniedzielną persystencyą przeznaczył, a na odbycie i ukończenie całego sobie poruczonego dzieła terminu powtórny zjazd na dzień 1szy oktobra terażn. roku zadeterminował, na który do stannosci przed tymże Sądem wszystkich kredytorów i pretensorów poimienionych WW. Witanowskich i z jakiegokolwiek względu interessowane do massy osoby pod upadkiem ich należności na mocy dekretu Remissyjnego przez ninieyszą awizacyą do Gazet Kuryera Litt. dla trzykrotnego opublikowania podającą się wzywa. Datt dnia 20 julii 1828 roku w Sawickich czyli Kiwowertach.

Kazimierz Skowroński Prezydent.

Jan Buchowiecki Exdywizor.

Antoni Zadarnowski Exdywizor.

Marcin Walicki Regent Ziem. Ptu Kobryń. i Exdywizor.

3 Roku 1828 augusta 21 dnia. Sąd Ziem. Ptu Troc. w sprawie Exdywizorskiej funduszu nieletnich Ludwika brata, Moniki i Scholastyki siostr Bieńkuńskich, z powodu nieprzystąpienia stron do aktów dekretem odkładowym tegoż Sądu przeznaczonych, przez rezolucyą w dniu 16 t. m. postanowioną, na spełnienie decydowanych aktów dzień 15 następnego miesiąca septembra naznaczając, zastrzegł, że za niejawieniem się stron chociażby pod niestanność w oznaczonym terminie akta wyexpedyowanemi będą, o-

raz na rozbiór oczywisty sprawy Exdywizorskiej funduszu tychże w mieście Sądowem Trokach sądzący się dzień 6 nowembra r. t. pod ammissyą pretensyów niejawiających się osob determinował, ażeby więc wszystkie interessowane osoby o takowych terminach wiedziały, przez ninieyszą trzykrotną w Kuryerze Litewskim Wileńskim awizacyą zawiadamia.

Franciszek Kleczkowski S. Z. P. Troc.

Władysław Syrcu Sędzia Ziem. Troc.

Adam Strawiński Pisarz Ziem. Troc.

Regent Ziemski Trocki A. Ratowt.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładującego całą Rosyą etc. etc.

3 Uur. Alexandrowi Fiedorowowi Koll. Registratorowi, Iwanowi Opanowi Kupcowi, Wasilowi Parasienkowi, Alexandrowi Lewidowi b. Mieszkancowi Wilenskiemu, Pozew przed Sąd Grodzki Powiatu Trockiego naroczki Septembrowe, z Powództwa Urodzonego Stefana Goleniszczewa Kutuzowa wynosi się o to: z powodu objawionych acz nieprawnie w Sądzie Niższym powiatu Trockiego pretensyów Obłtch do Żałtgo 1) o rubli assygn. 175, 2) 175, 3) 300, i 4) ass. rubli 350 za Rewersami czyli wexlami de nullo datto et accepto 1824 roku pozostałemi, żadnego waloru nie mającemi, Żałtę biorąc z Przykazu Wileńskiego na dusze pieniądze doswiadczył przeszkody, o znikczemnienie której pozwani Obłtni przed Sąd Grodzki Trocki podwakroć skondemnowaliście się, przeto Żałtę po raz ostateczny pozyskując prosi warowania locum standi na Dekreta 3 junij i 15 gbra 1827 roku. Poczém pomienionych rewersow wexlami utytułowanych de nullo datto et accepto wziętych i pozostałych skasowania i w miejscu Extradycyi znikczemnienia, wzięcia summy z Przykazu Wileńskiego Żałtemu zastrzeżenia, expensow prawnych, i o co proszonem będzie sądenia. Salva melioratione żałoby.

Roku 1828 miesiąca augusta 16 dnia Wożny świadcze iż tego pozwu kopie zgodne z autentykem w Sprawie Urodz. Stefana Goleniszczewa Kutuzowa, po Urodz. Alexandra Fiedorowa, Iwanowa Apanowa kupca, Wasila Parasienkowa, Alexandra Lewidowa b. mieszkańca Wilenskiego jako nie osiadłych do drzwi Sądowych Grodzkich Powiatu Trockiego przybiłem, i o Sprawie w Sądzie Grodzkim Powiatu Trockiego na roczki 7browe oznaymiłem, i do Gazety Kuryera Litewskiego podałem.

Mikołaj Tyszkiewicz Wożny Powiatu Troc.

Roku 1828 augusta 17 dnia. Przed Aktami Grodzkimi Powiatu Trockiego stawając osobiscie Wożny w górze wyrażony Relacyą tegoż Pozwu urzędownie zeznał.

Przyjąłem Stefan Piotrowski Regent.

Pozwolono drukować. Wilno d. 26 sierpnia 1828 r. Cenzor Kolleg. Asses. Ignacy Szydłowski.

A v i s.

3. Le soussigné autorisé par l'Université IMPERIALE de Vilna a l'honneur de prévenir le Public, et la jeunesse fréquentant la susdite Université; qu'à compter du 1er septembre 1828, il consacrerá 6 heures par jour pour les personnes qui désireraient se fortifier dans la langue Fran-

caise. Il ose se flatter, que par son zèle, il facilitera l'avancement des personnes qui lui accorderont leur confiance, de manière, qu'eux mêmes pourront sans efforts juger de leurs progrès. De même si quelqu'un souhaitait demeurer chez-lui pendant le cours de l'année scolaire 1828—29, ses prétentions s'accorderaient au temps et aux circonstances.

Les personnes qui voudraient donc entrer en pour-parler avec lui, sont priées de s'adresser, maison du Monastère à côté de la Pharmacie-Verte pres l'Hotel de ville N. 43.

Le Sieur Frémy, fait également savoir qu'il possède un moyen sur et des plus prompt, pour donner aux élèves, une facilité surprenante, où dans l'espace de très peu de temps, ils peuvent lire avec perfection, et donner la construction et l'harmonie absolument nécessaire dans la langue Française.

De plus, persuadé que la Calligraphie n'est pas aussi facile à enseigner, comme beaucoup de maitres Calligraphiques veulent bien le faire entendre, et qu'une belle plume est le premier, et le principal ornement d'une belle éducation, principalement pour les Demoiselles; il garanti, qu'il est le seul en cette ville qui puisse dans l'espace de trois mois amener les élèves à un point de perfection, qui surprendra les personnes les plus incrédules en ce genre.

Non seulement le Sieur Frémy garanti des progrès d'une étonnante rapidité, mais il enseigne encore d'après les meilleurs systèmes, force ses élèves à une position où les grâces y sont reconnues; il les préserve de cette mauvaise habitude, qui souvent leur donne un maintien ridicule, et toujours préjudiciable à leur santé, et à la conservation de la vue. Pour ce qu'il avance, il en appelle aux personnes dont il su mériter la confiance.

Pour les jeunes gens qui désireront demeurer chez-lui, se trouvera pour répétiteur un académicien fréquentant les cours de l'Université, et un Piano pour ceux désirant prendre leçon de musique.

M. Frémy.

Niżej podpisany, upoważniony przez Uniwersytet CESARSKO Wileński, ma zaszczyt donieść Publicz-

ności i młodzieży, uczęszczającej do pomienionego Uniwersytetu, że od 1go września 1828 r. poświęci 6 godzin na dzień dla osób życzących się wydoskonalic w języku Francuzkim. Śmie pochlebiać sobie, że przez swoją usilność ułatwi postęp tym, którzy położą w nim swe zaufanie, tak dalece, iż oni sami będą mogli z przekonaniem sądzić o swojej korzyści. Nadto, jeśli by kto żądał mieszkać u niego przez ciągły rok 1828—29 znajdzie opłatę przystosowaną do czasu i okoliczności.

Którzyby życzyli wejść z nim w umowę, upraszają się podczas wakacyi dla pomówienia z nim do domu Monasterskiego przy Apteczce Zieloney pod Ratuszem N. 43.

JP. Frémy uwiadamia także Szanowną Publiczność, że za pomocą środków jemu właściwych, w najkrótszym czasie doprowadzić może uczniów do zupełnej łatwości czytania języka Francuzkiego; oraz nadać pewny stopień doskonałości i harmonii koniecznej temu językowi.

Przekonany, że sposobu dobrego pisania nie jest tak łatwo nauczyć, jak różni nauczyciele calligrafii chcą tłumaczyć, i że piękne pióro jest pierwszą ozdobą pięknego wychowania młodzieńca, a nadewszystko panien; więc zaręcza, że on sam jeden tylko w tutejszém mieście, który może, nadejść w ciągu trzech miesięcy, przyprowadzić uczniów do takiej doskonałości, która zadziwi nawet osoby temu niewierzące.

Nie tylko JP. Frémy zaręcza postęp najszybszy, lecz nadto ma uczyć z najlepszych system, przymusi swoich uczniów do układu przystoynego; zachowa także, od złych zwyczajów i pozycy nienaturalnych, zawsze szkodliwy wpływ czyniące na wzrok i zdrowie. Dla upewnienia się w tém, on odwołuje się do tych osób, które już w nim położyły swe zaufanie.

Dla młodzieńców, którzyby życzyli mieszkać, oraz stołować się u niego, znajdować się będzie korepetitor z uczniów uniwersytetu, i znajdą także fortepiano życzący brać lekcye muzyki.

M. Frémy.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski

Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		W i a t r y.		Odmiana w powiet.	
	27 cal. 10.7 lin.		+ 15 stopni		Zachodni		Pochmurno	
	27 — 8.9 —		+ 16,5 —		Południowy		Pogoda	
	27 — 6.9 —		+ 12 —		Południowy		Pochmurno	